

Jan Mazur *OSPPE*

## POLITYKA JAKO SZTUKA REALIZACJI DOBRA WSPÓLNEGO

### 1. Etyczne pojęcie polityki

Wedle nauk socjologicznych i nauk o polityce i administracji<sup>1</sup> polityka głównie postrzegana jest, najogólniej mówiąc, jako sztuka rządzenia państwem. Jej cele, środki i działania traktuje się jako swego rodzaju parametry tej sztuki. Jednakże inne jest spojrzenie na politykę w katolickiej nauce społecznej, która niejako łączy w sobie perspektywę społeczną, etyczną i teologiczną. Zgodnie z tą perspektywą, polityka jawi się jako roztropna troska o dobro wspólne<sup>2</sup>. Chodzi oczywiście o chrześcijańskie rozumienie dobra wspólnego<sup>3</sup>. W nauczaniu społecznym Kościoła definiuje się politykę także w znaczeniu szerokim. Oznacza ona „różnego rodzaju działalność gospodarczą, społeczną i prawodawczą, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”<sup>4</sup>.

Tymczasem klasycy politologii kojarzą pojęcie polityki z najwyższą i decydującą władzą społeczną, zwłaszcza państwową. Takie też znaczenie powszechne nadaje się temu słowu. Warto zauważyć, iż politolodzy, na użytek nauki, wypracowali własne definicje polityki. Jedna z nich utrzymuje,

---

<sup>1</sup> W terminologii uwzględniono aktualnie obowiązującą urzędową klasyfikację dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych. Zob. *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z 25 IX 2018 r., poz. 1818.

<sup>2</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens*, 20, w: *Ewangelia pracy*, red. J. CHMIEL, S. RYŁKO, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983, s. 54.

<sup>3</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 2002, nn. 1905-1912, s. 452-453.

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 42, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1989, s. 115.

że polityka to „sztuka zdobywania, sprawowania i utrzymania władzy”<sup>5</sup>. W gruncie rzeczy powinna być to sztuka osiągnięcia tego, co przynajmniej konieczne w zakresie realizacji dobra wspólnego<sup>6</sup>.

Zdaniem niektórych zachodnich politologów, polityka oznacza stosunek pomiędzy tym, co władza państwowa próbuje robić, a tym, co się naprawdę dzieje<sup>7</sup>. W amerykańskiej literaturze politykę często określa się jako sztukę bycia wybieranym, czyli sztukę zdobywania władzy. W tym ujęciu polityka to „nauka i sztuka sprawowania władzy”, „sposób rządzenia podzielonym społeczeństwem”, „decydowanie o podziale dochodu społecznego”, „wpływ na innych ludzi”, „decydowanie o wartościach”, „przeprowadzanie własnej woli”, „osiąganie zamierzonych rezultatów, efektów”, „uruchamianie zasobów społecznych”<sup>8</sup>.

W tym miejscu nie sposób nie skostatować, że pojmowanie polityki w gruncie rzeczy zależy od sposobu pojmowania władzy, którą tworzy szereg rozmaitych czynników, między innymi źródło, zakres podziału i kształt partycypacji w niej. Wiele zależy także od formy rządu, struktur organów centralnych i terenowych oraz praktyki życia państwowego<sup>9</sup>.

Jak nietrudno zauważyć, polityka w ujęciu katolickiej nauki społecznej, to nie tyle „sztuka rządzenia”, jak na przykład w myśli Arystotelesa czy współczesnej politologii, ile „etyka rządzenia”, która oznacza sztukę szukania i realizowania dobra wspólnego. Wyraża aktywność prawomocnej władzy w celu osiągnięcia wspólnego dobra danego społeczeństwa. Owo wspólne dobro, obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym poszczególne osoby, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość<sup>10</sup>.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśniając powyższe określenie, wskazuje na trzy istotne elementy dobra wspólnego: 1. Poszanowanie

---

<sup>5</sup> P. NITECKI, *Polityka*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. ZWOLIŃSKI, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2003, s. 371.

<sup>6</sup> Por. J. KRUCINA, *Pokój społeczny – pokój głębi*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2001, s. 112-118.

<sup>7</sup> M. G. ROSKIN, R. L. CORD, J. A. MEDEIROS, W. S. JONES, *Wprowadzenie do nauk politycznych*, tł. H. JANKOWSKA, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań 2001.

<sup>8</sup> Por. S. D. TANSEY, *Nauki polityczne*, tł. J. GILEWICZ, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.

<sup>9</sup> Por. Cz. BARTNIK, *Wprowadzenie do teologii społeczno-politycznej*, Wydawnictwo „Standruk”, Lublin 2006, s. 54.

<sup>10</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes*, 74, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 589; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1906, s. 452.

i popieranie podstawowych praw osoby; 2. Dobrobyt, czyli wzrost dóbr duchowych i ziemskich społeczności; 3. Pokój i bezpieczeństwo społeczności i jej członków<sup>11</sup>.

## 2. Obraz człowieka w polityce

Chociaż racjonalne staranie się o dobro wspólne w znacznej mierze uzależnione jest od odpowiedniego doboru przywódców politycznych<sup>12</sup>, to jednak wydaje się, że decydujące znaczenie pod tym względem ma całościowy „obraz człowieka”, jakim posługują się politycy. Uzasadnienie realizowanych celów politycznych w gruncie rzeczy zależy od tego, co i jak myśli się o człowieku, jaką przyjmuje się antropologię i etykę, jaką wyznaje się religię. Bez trudu można zauważyć, iż w ponowoczesnym społeczeństwie poważnym problemem jest to, iż tego rodzaju poglądy, przekonania czy wyobrażenia nie tworzą zwartego obrazu człowieka. Na ogół są fragmentaryczne. Albowiem człowiek nie mieści się bez reszty w tym świecie i w społeczności, do której przynależy. Wciąż doświadcza wpisanych w swoją naturę dylematów. Transcenduje on wszystko to, co społeczne, a jednocześnie tylko w społeczności może się realizować. W szczególności przerasta on rzeczywistość polityczną, ale jednocześnie nie może się bez niej rozwinąć, gdyż polityka to nic innego jak troska o ład w ludzkim współżyciu.

Właśnie ze względu na człowieka, jego misterium, polityka ściśle wiąże się z moralnością. Jawi się jako rozważna nie tylko troska, ale także służba dobru wspólnemu<sup>13</sup>. Moralność bowiem wyzwala to dobro i pozwala odróżnić je od tego, co nie jest dobrem. W szczególności powala rozpoznać strukturę wolności, która w ponowoczesnym świecie pojmowana jest błędnie. Katolicka nauka społeczna usiłuje bronić moralnej struktury wolności, by ludzkość nie pogrążyła się w totalitarnej utopii «sprawiedliwości bez wolności», jak również «wolności bez prawdy», której - zdaniem Jana Pawła II - towarzyszy fałszywe pojęcie tolerancji. Obie utopie są bowiem zwiastunem tragicznych błędów politycznych,

---

<sup>11</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1925, s. 455.

<sup>12</sup> Por. J. DE BOURBON-BUSSET, *Tak powiedziane życiu*, tł. A. SZYMANOWSKI, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1977, s. 43-47.

<sup>13</sup> O polityce jako służbie (publicznej) zob. A. DYLUŚ, *Polityka w perspektywie etycznej i religijnej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2016, s. 26-36.

o czym wystarczająco świadczy najnowsza historia euroatlantyckiego kręgu kulturowego<sup>14</sup>. Dlatego chrześcijańska myśl polityczna, odwołująca się do przesłanek rozumu i wiary, stara się przyjść z pomocą tym wszystkim, którzy troszczą się o właściwe rozpoznanie i realizację wspólnego dobra, odwołując się do wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Oto perspektywa, w której postrzegał politykę św. Jan Paweł II. Służba! Służba sprawiedliwości, ale nie «sprawiedliwości bez wolności», i w pewnym sensie także służba sprawie wolności, ale nie «wolności bez prawdy». Jego przemówienie wygłoszone do polskich parlamentarzystów 11 czerwca 1999 roku w Warszawie zawiera wszakże stwierdzenie, iż „wykonywanie władzy politycznej czy to we wspólnocie, czy to w instytucjach reprezentujących państwo powinno być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu”<sup>15</sup>.

### 3. Polityka przyjazna człowiekowi

W oparciu o powyższe przesłanki można przynajmniej po części jakoś scharakteryzować politykę ujmowaną w perspektywie chrześcijańskiej, a więc etycznej i w pewnym sensie także religijnej. W tym spojrzeniu polityka jest racjonalnym rozpoznanem i realizacją dobra wspólnego, etyką sprawowania władzy publicznej („etyką rządzenia”), służbą dobru wspólnemu, które swoje ostateczne uzasadnienie odnajduje w integralnie pojmowanym dobru osoby ludzkiej. Czy istnieje jakiś wspólny mianownik tej charakterystyki? Wydaje się, że można go odnaleźć. Jest nim polityka przyjazna człowiekowi. Inspiracją i odniesieniem do takiego ujęcia mogą być słowa papieża Benedykta XVI zawarte w encyklice *Caritas in veritate*. Apeluje w niej o to, by w ekonomii uwzględnić etykę, ale nie jakąkolwiek, lecz taką, która byłaby przyjazna osobie ludzkiej<sup>16</sup>. Wyjaśniając tak sformułowaną tezę, Papież napisał:

„Trzeba wypracować skuteczne kryterium rozeznania [etyki przy-

---

<sup>14</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 98, Pallottinum, Poznań 2003, s. 102.

<sup>15</sup> *Wizyta Jego Świątobliwości Jana Pawła II*, w: <http://ww2.senat.pl/k4/agenda/goscie/990611.htm> (odczyt: 26.01.2021).

<sup>16</sup> BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 45, Wydawnictwo AA, Kraków 2009, s. 93-95.

jaznej człowiekowi], ponieważ zauważa się pewne nadużywanie przymiotnika «etyczny», który stosowany w sensie ogólnym, może wyrażać bardzo różne treści, do tego stopnia, że za tym pojęciem mogą kryć się decyzje i wybory przeciwne sprawiedliwości i prawdziwemu dobru człowieka. Wiele bowiem zależy od systemu moralnego, do którego czyni się odniesienie. W tym zakresie nauka społeczna Kościoła wnosi swój specyficzny wkład, którego podstawą jest stworzenie człowieka «na obraz Boży» (Rdz 1, 27). Z tego wynika nienaruszalna godność osoby ludzkiej, jak również transcendentna wartość naturalnych norm moralnych<sup>17</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że to wołanie Papieża o etykę przyjazną osobie ludzkiej w odniesieniu do ekonomii lub finansów można bez trudu przenieść na inne obszary ludzkiej aktywności. Czyż „etyka rządzenia” również nie powinna być przyjazna człowiekowi? W przeciwnym razie, czyż nie byłaby zagrożona nienaruszalna godność osoby ludzkiej i zakwestionowana transcendentna wartość naturalnych norm moralnych? Historia totalitaryzmów w wystarczającym stopniu odpowiada na tego rodzaju pytania. Z ogromną wyrazistością wskazuje na konieczność afirmacji w życiu politycznym godności człowieka, i to każdego człowieka, i wynikających z tej godności jego niezbywalnych, nienaruszalnych praw.

#### 4. Polityka «dla człowieka»

Aspekt humanistyczny czy personalistyczny polityki uświadamia kwestię jeszcze bardziej zasadniczą. Chodzi bowiem o politykę z istoty swej ukierunkowaną na realizację dobra wspólnego, które swoje uzasadnienie odnajduje w dobru osobowym człowieka. Warto w tym miejscu przywołać odpowiedni passus Katechizmu:

„Dobro wspólne jest zawsze ukierunkowane na rozwój osób; *porządek rzeczy winien być podporządkowany hierarchii osób, nie zaś na odwrót*. Porządek ten opiera się na prawdzie, jest budowany w sprawiedliwości i ożywiany miłością<sup>18</sup>.”

Cóż to może czy raczej powinno oznaczać w praktyce? Wspaniałej intuicji pod tym względem zdaje się dostarczać słynny dialog Jezusa Chrystusa z faryzeuszami na temat szabatu. Faryzeusze zgorszeni tym, że

---

<sup>17</sup> Tamże, 45, s.94.

<sup>18</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1912, s. 453; SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes*, 26, s. 545.

uczniowie Mistrza z Nazaretu przechodząc w szabat wśród zbóż, zrywali kłosa, aby zaspokoić głód, jako pouczenie otrzymali taką odpowiedź: «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu» (Łk 2, 27).

Jan Paweł II kierując się ową ewangeliczną inspiracją, skojarzył ją z prawdą o ludzkiej pracy. W encyklice *Laborem exercens* chcąc uwydatnić podmiotowe znaczenie pracy, napisał: „[Chociaż] człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»”<sup>19</sup>.

Wszelkie obszary ludzkiej aktywności, instytucje społeczne, a nawet i religijne nie są wszakże ważniejsze od samego człowieka. Przeciwnie, powinny mu służyć, afirmując jego godność, która wyraża się przede wszystkim w jego powołaniu do szczęścia w komunii z Bogiem. Tak więc mają służyć człowiekowi, być «dla człowieka»; wspomniana instytucja szabatu czy cała rzeczywistość ludzkiej pracy. W tym spojrzeniu nie inaczej wygląda rola i znaczenie polityki. Niewątpliwie zasadne będzie stwierdzenie, że to polityka jest dla człowieka, a nie człowiek dla polityki. Godności ludzkiej i związanego z nią powołania i przeznaczenia do szczęścia nie można, nie wolno podporządkować polityce, lecz na odwrót, to polityka winna służyć człowiekowi, sprawie jego naturalnej i nadprzyrodzonej godności.

Roztropnie, racjonalnie można starać się o dobro wspólne danej społeczności, także dobro całej rodziny ludzkiej, jedynie wtedy, gdy czyni się to ze względu na dobro osobowe każdego człowieka, będącego uczestnikiem owej społeczności. Polityka, owszem jest «dla społeczeństwa», «dla państwa», ale przede wszystkim jest «dla człowieka». Parafrazując przywołany powyżej *passus* konstytucji soborowej *Gaudium et spes*, można nie bez racji skonstatować, że każdy porządek polityczny winien być podporządkowany hierarchii osób<sup>20</sup>. Wydaje się, że to lapidarne stwierdzenie wystarczająco wpisuje się w myśl o polityce, którą postrzega się jako służbę człowiekowi, realizowaną wedle dwóch priorytetów: dobra wspólnego i sprawiedliwości będącej warunkiem pokoju społecznego<sup>21</sup>.

Jeśli już mowa o sprawiedliwości, to bardzo ciekawe jest jej ujęcie w myśli papieża Franciszka. W homilii wygłoszonej 18 maja 2020 roku w kaplicy św. Sebastiana w rzymskiej Bazylice św. Piotra z okazji 100-le-

<sup>19</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens*, 6, s. 22.

<sup>20</sup> Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes*, 26, s. 545.

<sup>21</sup> Por. B. SUTOR, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej myśli społecznej*, tłum. A. MARCOL, Wydawnictwo „Kontrast”, Warszawa 1994, s. 115.

cia urodzin św. Jana Pawła II, Papież wyraził przekonanie, iż sprawiedliwość w perspektywie ewangelicznej tak naprawdę powinna być kojarzona z miłosierdziem, zaś miłosierdzie ze sprawiedliwością. Powiedział: „[Jan Paweł II] był człowiekiem, który pragnął sprawiedliwości, sprawiedliwości społecznej, aby odwrócono się od dróg wojny. Dlatego (...) był człowiekiem miłosierdzia, gdyż sprawiedliwość i miłosierdzie idą w parze, nie można ich rozdzielić: sprawiedliwość jest sprawiedliwością, a miłosierdzie jest miłosierdziem, ale one są nierozłączne. (...) On czuł, że sprawiedliwość Boża ma twarz miłosierdzia. I to jest dar, który nam zostawił: sprawiedliwość-miłosierdzie i miłosierdzie-sprawiedliwość”<sup>22</sup>.

Kończąc, wypada raz jeszcze zaznaczyć, że istnieje integralny związek między polityką jako racjonalną sztuką troski o dobro wspólne a dobrem osobowym człowieka. Przypomina o tym chociażby *Katechizm Kościoła Katolickiego*, gdy stwierdza, iż zgodnie ze społeczną naturą człowieka, dobro każdego [człowieka] jest związane w sposób konieczny z dobrem wspólnym, które może być określone jedynie w odniesieniu do osoby ludzkiej<sup>23</sup>. Sama godność człowieka niejako zakłada poszukiwanie dobra wspólnego, co w gruncie rzeczy oznacza troskę o powoływanie do istnienia i wspieranie instytucji, które poprawiają warunki życia ludzkiego<sup>24</sup>. Oto podstawowa przesłanka pozwalająca zidentyfikować cel polityki! W najgłębszym sensie jest nim człowiek realizujący w społeczeństwie dobro wspólne, znajdujące swoje uzasadnienie w jego osobowym dobru. Dlatego polityka z natury swej ma być przyjazna człowiekowi, powinna być «dla człowieka».

---

<sup>22</sup> Cyt. za: P. PASIERBEK, *Papież: w osobie Jana Pawła II Pan odwiedził swój lud*, w: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez-franciszek/msza-w-domu-sw-marty/2020-05/papiez-w-osobie-jana-pawla-ii-pan-nawiedzil-swoj-lud.html> (odczyt: 7.02.2021).

<sup>23</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1905, s. 452..

<sup>24</sup> Por. tamże, n. 1926, s. 455.

POLITICS AS THE ART OF IMPLEMENTING  
THE COMMON GOOD

S u m m a r y

This text is a reflection on the concept of politics. The emphasis was placed on politics defined in the ethical aspect. In this approach, politics can be identified not much as „the art of governing” but as „the ethics of governing” or „the art of implementing the common good”. The author tries to convince the reader that any genuine politics should respect a human person. This means that politics is „for man” rather than of „man for politics”.